

# ŻYCIE

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU I GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ



P19106

WARSZAWA

LISTOPAD

1935 R

## Oddłużenie W. S. M.

Niestety, nie jest ono jeszcze faktem. Natomiast na mieszkańców naszych łącznie z całym światem pracy w Polsce wali się nowy cios w postaci przymusowej obniżki zarobków na pokrycie deficytu budżetu Państwa.

Rekompensatą częściową tej obniżki ma być w intencji ustawodawców zmniejszenie kosztów utrzymania, znajdujące między innymi wyraz w ustawowym obniżeniu komornego. Obniżenie to nastąpi w domach podlegających ochronie lokatorów i w nowych domach państwowych, gminnych, oraz zakładów ubezpieczeń społecznych.

Wyłączone są natomiast spod działania nowej ustawy domy prywatne i domy spółdzielcze niepodlegające ochronie lokatorów. Pozostawiona im jest „swoboda” obniżania lub podwyższania czynszów. Swoboda dla spółdzielni bardzo względna, gdyż świadczenia na rzecz instytucji kredytujących — Banku Gospodarstwa Krajowego, Skarbu Państwa — pozostają na razie bez zmiany, a ciężar naliczonych zaległości uniemożliwia jakkolwiek ulgę nawet przy opłacie wkładów. Właściciel domu prywatnego swobodę tę wykorzystywać będzie nadal tak, aby z każdego lokatora indywidualnie wycisnąć jaknajwięcej, o ile go się do czego innego nie zmusi.

Dlatego też sprawa oddłużenia spółdzielni i odpowiedniego obniżenia oprocentowania pożyczek budowlanych jest **koniecznością najbliższej chwili**.

W sprawie tej interwenjuje nasz Związek Rewizyjny. O delegacji Związku do Prezydium Rady Ministrów, do Ministerstwa Skarbu, piszemy na innym miejscu. Rząd przygotowuje dekrety oddłużeniowe. Ale robotniczej spółdzielczości mieszkaniowej, tak samo zresztą jak i rodzinom robotniczym i pracowniczym, zamieszkałym w domach gminnych, ZUP-owych, patronackich, kredytowanych przez B. G. K., grozi poważne **niebezpieczeństwo** pomieszania w jednym kotle z zamożnymi właścicielami will a nawet nową warstwą kamieniczników - wła-

ścicieli nowych domów kilku, kilkunastu czy wielomieszkaniowych. Dotychczas byliśmy traktowani tak samo, jak spółdzielcy budowlani, co uniemożliwiało robotnikom i gorzej zarabiającym pracownikom umysłowym korzystanie z mieszkań w nowych domach, wypędzało ich w okresie kryzysu z mieszkań zdobytych ogromnym, niepomiernym wysiłkiem. Ciężary ponoszone przez spółdzielnię mieszkaniową były nawet większe: nie zaliczono wkładów naszych członków na zmniejszenie podatku dochodowego, jak to zrobiono dla prywatnych budujących i członków spółdzielni własnościowych; nałożono na nas specjalny podatek lokality na rzecz Funduszu Pracy, którego nie płać spółdzielnie mieszkaniowo - budowlane.

Dlatego naczelnym naszym postulatem zgodnie z uchwałami konferencji ogólnokrajowej spółdzielni mieszkaniowych jest **odrębne traktowanie** w t. zw. akcji oddłużeniowej **budownictwa społecznego i budownictwa własnościowego**.

Władze W. S. M. domagają się dla naszej Spółdzielni całkowitego skreślenia wszystkich zaległości odsetkowych, zwrócenie różnicy kursowej zainkasowanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego przy opłacie lokaty zagranicznej (przekazanej zupełnie niesłusznie do Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast), zastosowania do wszystkich, udzielonych na budowę Osiedla Żoliborskiego pożyczek, warunków Towarzystwa Osiedli Robotniczych.

Warunki te zastosowane do pożyczek, udzielonych w okresie wysokiej konjunktury (dla niektórych kolonij dwukrotnie prawie wyższych niż dla Rakowca), nie pozwoliłyby oczywiście na obniżenie komornego w Osiedlu Żoliborskiem do norm TOR'owskich, ale umożliwiłyby niezbędną zniżkę świadczeń lokatorskich ze względu na obniżkę zarobków i umożliwiłyby stopniową spłatę wierzytelności prywatnych.

W jakim stopniu te postulaty uwzględnione zostaną, rozstrzygnie zapewne czas najbliższy.

## Konferencja okręgowa Spółdzielni Spożywców w Warszawie

### O b r a d y

W dniu 20 października pod przewodnictwem ob. ob. J. Żerkowskiego (Kraj. Spółdz. Spoż. Kolej.) oraz prezesa Rady Nadzorczej WSM, St. Szwalbe (jako przedst. Gospody Spółdz.) toczyły się w sali I-ej kolonii obrady Konferencji Spółdz. Spoż. Okręgu (i miasta) Warszawy.

Z przytoczonych na Konferencji liczb wynika, że spółdzielczość spożywców w roku 1934 zarówno pod względem obrotów, kapitałów własnych, liczby członków, sklepów i t. p. nie posunęła się w porównaniu z rokiem 1933 naprzód. Jeżeli się jednak zważy, iż był to rok — dla członków spółdzielni robotników i drobnych chłopów — ciężkiego kryzysu, to obraz **trwania** też nie może być uznany za zły. Realizacji hasła „idziemy naprzód”, nie można było natomiast w roku 1934 stwierdzić.

Najlepiej przetrwały ten rok spółdzielnie duże, wśród których nasza Gospoda Spółdzielcza pierwsze miejsce zajęła pod względem przyrostu ilości członków.

Na Konferencji uchwalono cały szereg zaleceń w sprawie gospodarki spółdzielni, m. in. o konieczności walki z kredytem członków, zabezpieczeniem spółdzielni od mank w sklepach oraz o **spotęgowaniu działalności propagandowej**.

W oddzielnej rezolucji uchwalono konieczność poparcia tworzącej się ogólnopolskiej Ligi Kooperatystek, jakoteż Banku Spółdzielczego „Społem”. Konferencja nie zaaprobowała stanowiska władz Związku w sprawie zasad podziału czynności (i współpracy) spółdzielni spożywców ze spółdzielniami rolniczymi.

Należy zaznaczyć, że uczestnicy Konferencji z niezmiernym zainteresowaniem i uznaniem zapoznawali się z działalnością W. S. M., zaś wyświetlany dla spółdzielców „spożywczych” film o W. S. M. powitany był b. życzliwie. S. S.



### Doświadczenia W.S.M. dla spółdzielczości spożywców

(Przemówienie powitalne St. Tołwińskiego na konferencji Spółdzielni Spożywców).

Przeszliśmy szkołę spółdzielczości spożywców i uważamy spółdzielczość mieszkaniową za młodszą siostrzycę tej formy ruchu klasy pracującej. Te same zasady roczdelskie przyświecają naszej pracy, bliżsi nato, miast jesteśmy utopji Owenowskiej, tego falansteru, na którego utworzenie gromadzili kapitały społeczne roczdelezy.

Z doświadczenia W. S. M. inne atoli chciałbym wyciągnąć wnioski dla dalszej Waszej i naszej pracy.

Warunki, w których rozwija się spółdzielnia spożywców na terenie W. S. M. są zupełnie wyjątkowe. Zdobyć gospodarstwa członka nie jest u nas utopją, ale celem zupełnie osiągalnym na dziś. Więż pomocy wzajemnej otacza i uzupełnia pracę spółdzielni spożywców. Więż ta wynkająca z doświadczenia i współdziałania z proletarjackimi organizacjami zawodoweni, kulturalnemi i politycznemi utwierdza nas w przekonaniu, że tylko współpraca z innymi formami ruchu robotniczego prowadzi do zrealizowania ustroju, opartego na pracy i sprawiedliwości społecznej.

Jakież perspektywy przed rozwojem Waszych organizacji, gdy spółdzielcy opanują gminy i budować będą nowe osiedla, nowe warsztaty pracy, instytuty wychowawcze i szkoły.

Opanować i zdobyć, te słowa—pojęcia muszą wejść do słownika spółdzielców, sprzymierzyć ich z bojowemi organizacjami proletarjatu, a przedewszystkiem związkami zawodowemi, stać się momentem ich siły, a wówczas rzeczpospolita spółdzielnia będzie nie złudnym i szkodliwym jak każda uluda mirażem, lecz wspólnym celem do osiągnięcia przez walczącą o swoje wyzwolenie klasę robotników przemysłowych i rolnych.



Najmilszą jest wiadomość przesłana na karcie pocztowej z widokami osiedla W.S.M. na Żoliborzu.

Do nabycia w sklepach „Gospody Spółdzielczej” po 10 groszy za sztukę.

## Działalność Sekcji Spółdzielni Mieszkaniowych

Dnia 8 listopada odbyło się posiedzenie Komisji Spółdzielni Mieszkaniowych przy Związku Rewizyjnym Spółdz. i Zrzesz. Prac. R. P. Na przewodniczącego Komisji powołano jednogłośnie St. Szwalbego, na zastępcę — Fr. Dąbrowskiego i na sekretarza — M. Nowickiego. Komisja jest organem stałym przy Związku i w skład jej prócz wyżej wymienionych wchodzi jeszcze z Warszawy — St. Tołwiński, z Poznania — J. Sobolewski, A. Skarzyński i z Chorzowa (Śląsk) — A. Gruszka.

Zajęto się przede wszystkim realizacją postulatów konferencji spółdzielni mieszkaniowych, podejmując następujące uchwały pod adresem Zarządu Związku.

„Komisja Spółdzielni Mieszkaniowych:

1) zwraca uwagę władz Związku na konieczność niezwłocznej interwencji w sprawie ulg dla spółdzielni lokatorskich. Zapowiedziane obniżki płac wymagają równoczesnego obniżenia świadczeń lokatorów w domach spółdzielni mieszkaniowych.

2) prosi władze Związku o zorganizowanie odpowiedniej akcji w imieniu związkowych spółdzielni mieszkaniowych w sprawie:

a) uwzględnienia w rządowym programie ożywienia życia gospodarczego budownictwa małych mieszkań,

b) oparcia prowadzonej przez T. O. R. akcji w tym

zakresie przede wszystkim na spółdzielniach mieszkaniowych“.

Na życzenie Zarządu Związku Komisja opracuje: wzorowy Statut i regulaminy wewnętrzne dla Spółdzielni mieszkaniowych oraz formularz sprawozdań rocznych. Realizacji postulatów w sprawie demokratyzacji ustroju Związku pilnować będą przedstawiciele Sekcji Mieszkaniowej w Komisji Statutowej.

15-go listopada udała się do Prezydium Rady ministrów delegacja Zarządu Związku, w której wzięli również udział przedstawiciele Komisji Mieszkaniowej i Mieszkaniowo - Budowlanej. Do memoriału Związku, złożonego jednocześnie Ministrowi Skarbu, zostały włączone wszystkie postulaty oddłużeniowe, podane w październikowym numerze „Życia WSM“. Specjalna uwaga została zwrócona na konieczność rozszerzenia akcji budownictwa mieszkaniowego na zasadach TOR'u i skierowania tej akcji na drogę spółdzielczą. W tej sprawie Zarząd Związku złoży jeszcze oddzielny memoriał, zapowiedziany już na wspomnianej konferencji. Projekt memoriału opracowała również Komisja Mieszkaniowa. Do wszystkich spółdzielni mieszkaniowych będzie rozesłany kwestionariusz, celem wyjaśnienia, które z nich mogą się podjąć budownictwa mieszkań robotniczych.

## Szanujmy nasze prawo

Mieszkanie w domu, należącym do Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest i pozostaje własnością społeczną, której stałe, niczem nie zmęczone, użytkowanie zapewnione jest lokatorowi i jego rodzinie.

Spółdzielnia, udzielając lokalu, stanowiącego własność społeczną, żąda od lokatora właściwego obchodzenia się z tą własnością i takiego zachowania się, by zdrowe, spokojne mieszkanie było udziałem nie tylko jego rodziny, ale bliższych i dalszych sąsiadów.

(Wstęp do Przepisów korzystania z mieszkań W. S. M.).

W zielonej książeczce, którą posiada każdy członek WSM. Statut i Regulaminy, ustawodawstwo Spółdzielni zajmuje 40 stron druku. W ciągu 10-u lat swej działalności Spółdzielnia starała się możliwie wszystkie zasady, normujące stosunek członków z instytucją i mieszkańców między sobą, ująć w formę prawa, nie pozostawiając żadnej dziedziny naszego życia dla „widzimisiej“ władz.

W demokratyczny sposób uchwalone prawo nasze domaga się dla siebie szacunku. Jak wszelkie ustawodawstwo, przewiduje sankcje za nieprzestrzeganie przepisów. Wyłoniona przez Samorząd Mieszkańców Komisja Dyscyplinarna rozpatruje przekroczenia i — w formie

ostrzeżenia — przydziela punkty karne: za każde samowolne opóźnienie w opłacie komornego — 1 punkt, za samowolne wprowadzenie sublokatora aż 5 punktów, za inne wykroczenia przeciwko porządkowi, czystości, spokojowi po 1-ym lub po 2 punkty.

Paragraf 7 Regulaminu Kar głosi w sposób kategoriyczny, że: „W stosunku do lokatora, który otrzymał 10 punktów karnych, Zarząd Spółdzielni przeprowadza eksmisję“. To znaczy, że przewiduje się pewną granicę, do której stosuje się ostrzeżenia. Po przekroczeniu tej granicy winna nastąpić dyskwalifikacja danej osoby, jako członka naszej społeczności, co wyrazi się w wyłączeniu jej z tej społeczności.

Jest to najwyższy wymiar kary, który stosuje Komisja Dyscyplinarna po wyczerpaniu innych sposobów oddziaływania na nieuspołecznionego mieszkańca, jak napomnienia pisemne lub przez opiekuna kolonji, jak ogłaszanie wykroczenia w „Życiu WSM“, jak wreszcie występowanie o pozbawienie na określony czas prawa korzystania z pomocy i ulg.

Należy stwierdzić, że Komisje Dyscyplinarne nie wykorzystywały dotąd w pełni swych uprawnień, a dopingowane były — rzecz znamieną — nie przez administrację lecz przez członków

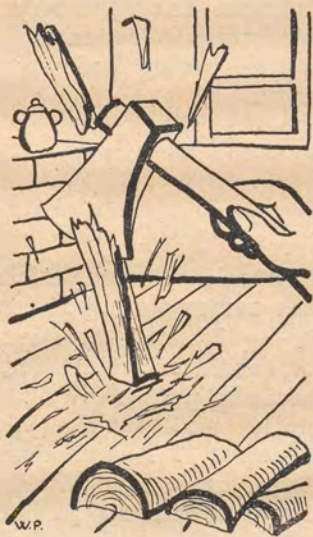
Samorządu Mieszkańców, domagających w interesie ogółu stanowczego napominania, ogłoszenia i karania wykroczeń przeciwko porządkowi, całości i czystości naszych domów i urzędzeń.

Trzeba bowiem przyjąć jedno z dwojga: Albo przepisy nasze są niesłuszne, nazbyt surowe, krzywdzące — i wtedy należy je zmienić, albo też uznajemy je za bezsporne i nieodzowne dla życia i istnienia Spółdzielni, i wówczas domagamy się jaknajbardziej rygorystycznego stosowania ich.

Za naszej wiadomości nikt dotąd nie wysunął żądania zmiany Regulaminu Kar, ani projektu nowego regulaminu. W indywidualnych wypadkach bronią się i protestują częstokroć ci, którzy znajdują się w kolizji z naszym prawem. Domagają się wyjątkowego traktowania, zawieszania — w stosunku do nich — działania przepisów. Objaw skądinąd normalny, ale nie przemawiający do naszej świadomości obywatelskiej.

Ażeby prawo było szanowane, musi jedną miarę do wszystkich stosować i żadnych nie może tolerować wyjątków, żadnych względów i przywilejów.

## Wrogom przepisów porządko- wych



Któż nie słyszał po tysiackroć, powtarzane go dowcipu na temat przepisów, wszelkich przepisów porządkowych: „Nie wolno...? — Ha, to można „prędko“! W tym nieśmiertelnym „dowcipie“, który jednakże każdorazowym autorom wydaje się oryginalnym, świeżym, niemal dziewiczym, ujawnia się cała pogarda wolnego człowieka do jakichś tam krępujących, ograniczających, zakazujących przepisów.

Wróg przepisów chętnie ironizuje, ba! — pastwi się nad nedorzecznością, przyrodzonym i nieuniknionym nonsensem każdego sformułowania zakazu. „Karę wyznaczacie za biatyki i naruszenie spokoju w stanie nietrzeźwym (Regulamin Kar § 3 p. i), a po trzeźwemu tłuc się i hałasować wolno, na to zezwalacie?“

Celem przeświadczenia ogółu mieszkańców o tej bezwzględnej równości wobec naszych przepisów, wprowadzona została jawność posiedzeń Komisji Dyscyplinarnej oraz procedura ułatwiająca obronę oskarżonemu. Wszystkie okoliczności przemawiające „za i „przeciw“ wszechstronnie i publicznie będą rozważane.

Przedewszystkiem jednak chodzi o to, by Komisja Dyscyplinarna stale i systematycznie czuwała nad przestrzeganiem naszego prawa, by badała wszystkie wykroczenia, w porę ostrzegała, a w razie konieczności stosowała przepisowe sankcje.

Zgłoszony został projekt skreślenia wszystkich dotąd udzielonych punktów karnych, celem podkreślenia zwrotnego momentu w działalności naszego trybunału. Dla zaznaczenia, że zamyka się okres tolerowania przekroczeń przepisów, że od tej chwili instancje Samorządu w pełni korzystać będą ze swych uprawnień.

Wniosek ten niewątpliwie odpowiada życzeniom tych wszystkich, którzy pragną pełnej realizacji zasad we wstępie do niniejszego artykułu przypomnianych.

„Nie wolno niszczyć trawników i drzewek! — Paradne! To znaczy, że kwiaty i kwietniki można niszczyć bezkarnie.

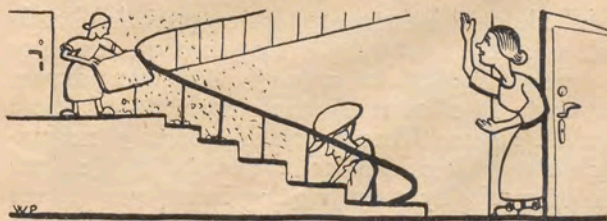
Brawo, prawodawcy!

„Zabrania się pisania na ścianach!“ Aha, więc nic nie macie przeciwko rysunczkom.

Nieograniczone są możliwości szydersstwa z martwej litery prawa. Brzmi w tym rodzaju humoru nuta raczej sympatyczna. Bunt przeciwko musztrowaniu, ostrzeganiu, wychowywaniu. Niby małe dzieci.

A jednak...

A jednak, Wy, obywatele z V-ej kolonji, którzy śmiecie zaśmiecać zieloną ruń trawników ulicy Marymonckiej płachtami gazet, wyrzucanymi przez okna, czy nie postępujecie, jak niesforne dzieci, jak mali barbarzyńcy, którym trzeba łagodnie, ale całkiem stanowczo wyperswadować antyspoleczne czyny.



A Wy — ze wszystkich kolonij — którzy otrzepujecie słomianki na klatkach schodowych, zaschłem błotem częstując wchodzących po schodach mieszkańców.

A Wy, którzy urządzacie huczne zabawy po nocach, uniemożliwiając odpoczynek ciężko spracowanym ludziom.



A Wy, którzy ku szkodzie nas wszystkich zakładacie po piwnicach jakieś podziemne hodowle drobiu, siedliska gnoju i zarazy.

Czyż nie zdajecie sobie sprawy, że takim postępowaniem rzucacie wyzwanie nam wszystkim, pragnącym w myśl zapewnienia Spółdzielni korzystać „z niczem niezmaconego użytkowania mieszkania”.

Przepisów nie stworzyła obca i wroga nam siła. Obmyślili je ci, których powołaliśmy do obrony naszych interesów, jako mieszkańców Osiedla, dla zapewnienia nam **spokoju i czystości**.

Nasze przepisy nie są szykaną, ani pułapką, ani narzędziem do wyciskania kar z „Bogu ducha winnych” lokatorów.

Każdy uspołeczniony nasz mieszkaniec, a więc szanujący czystość i spokój zarówno swego lokalu, jak i sąsiadów, może być spokojnym o to, że nie przekroczy przepisów, chociażby z ich treścią nigdy się nie zaznajamiał.

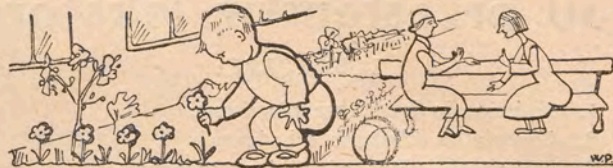
A inni? Niechaj się uspołeczniają pod grozą wyeliminowania z naszego środowiska.



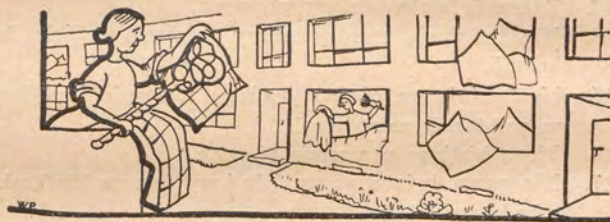
Bo, zaiste, trudno jest tolerować niechlujstwo, powodujące plagę robactwa, trudno jest patrzeć przez palce na... systematyczną hodowlę szczurów (na VIII-ej kolonji) szczerze karmionych odpadkami jadła, magazynowanymi w korytarzach piwnicznych.



Te nieszczęsne piwnice są najczęstszym miejscem przekroczeń przepisów. Skarżą się na to wszyscy — bez wyjątku — dozorczy, skarży się samorząd. Tam w mroku podziemi folgują sobie brudasi, licząc na bezkarność ukrytego przed oczami współmieszkańców niechlujstwa.



Nie o wiele lepiej jest i na otwartych dziedzińcach. Tu znowóż płyną skargi na psy i koty, niszczące krzewy i kwietniki, na dzieci bez opieki, niszczące ogrodzenia, no i stałe narzekania na wietrzenie pościeli i trzepanie w godzinach niedozwolonych. Ale tu jednak wyczyny indywidualistów hamowane są bezpośrednią interwencją administracji bądź też samorządu.

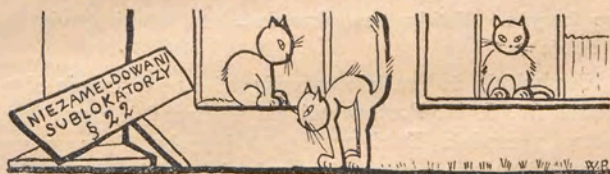


Trudniej zajrzeć do wnętrza.

Tam, gdzie rąbią drwa wraz z podłogą, gdzie niszczą futryny wbijając całkiem zbytecznie i bezmyślnie srogie haki i olbrzymie gwoździe, nie mówiąc o niszczeniu ścian.



A potem, gdy przychodzi nieuchronny moment zapłacenia za zniszczenie społecznej własności, następują skargi na bezwzględność Spółdzielni. Jakgdyby władzom Spółdzielni wolno było tolerować niszczenie wspólnego dobytku, jakgdybyśmy na podobne lekceważenia swych obowiązków władzom Spółdzielni mogli zezwolić.



Jak niełatwym jest zadanie pracowników Spółdzielni, którym poruczony jest bezpośredni nadzór nad stosowaniem przepisów porządkowych, o tem świadczą nadesłane do redakcji „Życia” memorjały ob. ob. Dozorców.

Przeczytajmy godny uwagi wielopunktowy katalog przestępstw mieszkańców I-ej kolonji.

l. d.

## 30 przestępstw lokatorów I kolonji

### LOKATORZY:

1. Zaśmiecają korytarze piwniczne.
2. Trzepią na klatkach schodowych.
3. Wyrzucają różne odpadki przez okna.
4. Rzucają śmieci na trawniki, zamiast do śmietników
5. Śmiecą z balkonów.
6. Nie zamykają śmietników.
7. Trzepią przed i po godzinach wskazanych.
8. Psy puszczają luzem na dziedziniec.
9. Jeżdżą na rowerach na podwórzu.
10. Rodzice puszczają małe dzieci bez nadzoru na dziedziniec.
11. Dzieci ukrywają się po korytarzach piwnicznych.
12. Żywią nieznanne koty w kolonji.
13. Zdarzają się awantury pijanych.
14. Nie zamykają w nocy bramy po swem wejściu do kolonji.
15. Nastawiają za głośno radjo, wcześniej i późno, w godzinach zakazanych
16. Piorą bieliznę w wannie w nocy.
17. Nie gaszą światel po wejściu i wyjściu na klatkach schodowych.
18. Plują na schody, zamiast do sfluwaczek.
19. Rwą kwiaty i niszczą kwietniki.
20. Urządzają w późnych godzinach zabawy, bez porozumienia się z sąsiadami i administracją.
21. Wyprowadzają psy za ich potrzebą na podwórko.
22. Trzaskają pokrywą śmietnika.
23. Nie zgłaszają do meldunków w czasie przepis.
24. Nie zaopatrują się w dobre zamki.
25. W piwnicach trzymają słomę i śmieci, papiery i t. p. łatwo palne materiały.
26. Zaniedbują zgłoszenia naprawy kranów i rezerwuarów.
27. Pozwalają dzieciom na strzelanie z proc, wybijanie szyb w piwnicach.
28. Tolerują niegrzeczność dzieci względem dozorecy.
29. Nie wierzą dozorecy, lecz swym dzieciom, choć widzą, że dzieci kłamią.
30. Posiadający psy, na noc je wypędzają z mieszkania; pies siedzi na klatce lub biega i szczeka.
31. Posiadający koty, puszczają je na klatkę na noc i koty brudzą takowe.

Dozorca I-ej kolonji.

## Nie spuszczaście bezużytecznie kosztownej wody do kanałów

Komisja Gospodarcza Samorządu Mieszkańców zbadła latem stan mieszkań w VIII kolonji.

Jako uczestniczka, dziś chcę zwrócić uwagę tylko na kwestję marnowania przez lokatorów wody.

W 32 lokalach woda bądz z kranów, bądz też z rezerwuarów leciała ciurkiem. Lokatorzy ci nie zastanawiają się widać, że przecież marnują dobro społeczne: za wodę musi Spółdzielnia zapłacić. A płaci z naszego wspólnego dołka, nas wszystkich to obciąża.

Żeby sprawdzić monterka do naprawienia kranu czy

rezerwuaru nie trzeba się wysilać: poprostu trzeba tylko powiedzieć, o tem dozorecy. Za poprawki takie lokator nic nie płaci. A więc czemu nie melduje?!

Przez lekkomyślność, za którą wszyscy musimy płacić. Uważam dlatego, że Komisja Dyscyplinarna zgodnie z punktem e) § 3 Regulaminu Kar winna wyznaczać kary pieniężne za marnowanie przez lokatorów wody, a nazwiska ich podawać do publicznej wiadomości.

T. Szemiotowa.

## NOWY SŁOWNIK W. S. M.

Prawa przedruku zastrzeżone.

Było to tego dnia, gdy deszcz krzyżów za-sługi, za plecy, za re-torę, za gętki kark spadł na stolicę. Zaraz potem, bo od 1-go grudnia, wszyscy urzędnicy dostali po krzyżu. Każdy po krzyżu... za długi (państwa i swoje).

Oczywiście, że musiało to wpłynąć i na poczucie obywateli W. S. M. Postanowili oni wprowadzić nowy ład, nowy porządek. Takie regime, którego się wszyscy trzymali. Przedewszystkiem zabrała się do pracy Komisja literacka.

Najpierw nazwano główny plac Żoliborza placem Boy'a. Rozgrywały się bowiem na nim boje o wtargnięcie do tramwaju, „autobusu“, było wiele wybojów, a dawniej nawet rozboje. A jeśli tak, to trzy najbliższe ulice trzeba było nazwać imieniem: Ireny Krzywickiej, dr. H. Rubinrauta i Rutkowskiej-Szteckerowej. Tak skonstruowanemu Żoliborzowi i jego perle W. S. M. świat inaczej się przedstawił.

Przedewszystkiem zdecydowano zmienić brzydka nazwę „klatka“. Co za sens? Ludzie, jak drób, mieszkają w klatkach! Skandal. Może Kojec? Mieszkania 5, kojec 2. Dobrze? Po burzliwych na i ob—radach zmieniono tę ptasią nazwę na *schodokręt*. Przyczem poeta Szymański uzasadniał nazwę od schody i okręt, Henryk Ładosz schodzić i kręcić, Wanda Wasilewska od schod i okrętka. Tak czy inaczej brzmienie ustalono. Ja naprzykład mieszkam: Rubinrauta 16, m. 40, schodokręt 4-y.

Jak reformować, to reformować. Szereg innych nazw postanowili literaci i wszelka inna piórkowa hałastra zmienić. Przedewszystkiem *dziedziniec* zastąpiono słowem *dziedziniec*, bo przestrzeń ta nie należy do dziedzica, ale do dzieci. Skrzynkę pocztową, z której czasami udaje się adresatowi wydobyć jakieś pismo dla siebie lub list, słusznie ochrzczono imieniem *przepadki pocztowej*. Bo co się do niej wrzuci — przepadnie. Jeden z lokatorów napisał wzruszający liścik na swojej przepadce: „Ponieważ od dłuższego czasu nie czytam, nadsyłanych mi „Wiadomości Literackich“ proszę uprzejmie o łaskawe porozumienie się ze mną i o ewentualne zezwolenie przeczytania bodajby artykułu wstępnego i kroniki

## Racjonalne ogrzewanie

We wrześniu bież. r. została zebrana ankietą w sprawie dotyczącej się godzin, w których lokatorzy chcieliby mieć bardziej ogrzewane mieszkania.

Na ankietę odpowiedziało 302 lokatorów, czyli 25,1%. Najwięcej odpowiedzi otrzymano z IV kolonii (34,5%), najmniej z VIII (19,1%).

Głosy w sprawie godzin rannego ogrzewania są rozstrzelone. Najwięcej głosowało, by rano ogrzewać:

- od 5 do 9 godz. — 61 lokatorów
- od 5 do 8 godz. — 28 lokatorów
- od 6 do 9 godz. — 18 lokatorów
- od 6 do 10 godz. — 17 lokatorów

Ponadto 30 lokatorów stwierdziło, że pragną utrzymać dotychczasowy czas rannego ogrzewania, 38 lokatorów na pytanie to nie odpowiedziało, dla 4 — godziny są obojętne.

Stąd można wyprowadzić wniosek, że dotychczasowe godziny ogrzewania rannego (od 5 do 9) zadowalają 91% lokatorów.

Jeszcze większa rozbieżność jest w sprawie ogrzewania popołudniowego: ogółem dano 52 propozycje.

Największą ilość głosów otrzymały godziny:

- od 16 do 20 godz. — 58 lokatorów
- od 15 do 20 godz. — 20 lokatorów
- od 17 do 21 godz. — 14 lokatorów
- od 16 do 22 godz. — 13 lokatorów
- od 15 do 21 godz. — 11 lokatorów

Wszystkie inne propozycje nie osiągnęły nawet po 10 głosów. Zaznaczamy, że 30 lokatorów oświadczyło, że dotychczasowe godziny ogrzewania im odpowiadają, 36 — nie wypowiedziało się, dla 4 — godziny są obojętne.

Rozpoczynając ogrzewanie od 15, a nie od 16

godziny jak to miało miejsce dotychczas, zadowolnić się 84,5% lokatorów. Kończąc ogrzewanie o godz. 20 zaspokoi się życzenia 55% wypowiadających się.

Prawie 75% lokatorów wogóle nie odpowiedziało na ankietę. Przyjmujemy, że ich głosy podzieliłyby się tak samo, jak tych co odpowiedzieli.

Na tej zasadzie wyników ankiety zatem godziny silniejszego ogrzewania mieszkań przy 0° Celsjusza na dworze w dni bezwietrzne zostały ustalone:

- w godzinach rannych od 5 do 9
- w godzinach popołudniowych od 15 do 20.

Odpowiedzi na inne pytania ankiety są też interesujące:

Opatruje na zimę okna 57,5% lokatorów, nie opatruje 36,5%. Najwięcej opatrzonych okien jest w I kolonii (77%), później w II, IV, III, V, VIII, VII (46%).

Drzwi opatruje 44% lokatorów, nie opatruje 50%. Najwięcej opatrzonych drzwi jest w I kolonii (73%), a następnie kolejno w III, IV, II, VIII, VII i V (21%).

Jeśli chodzi o wietrzenie mieszkań — z odpowiedzi możnaby wnosić, że pod tym względem jest bardzo dobrze: zaledwie 1 lokator nie wietrzy mieszkania. Wogóle zaś lokatorzy otwierają okna 1—5 razy dziennie (przeciętna 2,2 razy) na 2,3 godziny dziennie.

Tak samo stosunkowo dużo lokatorów reguluje dopływ ciepła:

W czasie wietrzenia mieszkania zamyka grzejniki 77,5% lokatorów, nie zamyka 16%. Najwięcej zamkniętych grzejników jest w I i III kolonjach (82%), później kolejno w VII, V, IV, VIII, najmniej w II (52%).

Gdy jest zaciepło w mieszkaniu zamyka grzejniki 41% lokatorów, nie zamyka 51%. Najwięcej zamy-

Słonimskiego". Odpowiedziano mu, żeby zaprenumerował tyle egzemplarzy, ile jest lokali. Lokator ten zaprenumerował „Prosto z mostu” i codziennie płacze.

Brama od dzieć nazywać się będzie *wpuszka*, a wielki komin — *dymopłuj*. Co znaczy komin? Nic nie znaczy i gdybyśmy nie wiedzeli, co to jest, nigdybyśmy nie zgadli.

A co znaczy parter? Kto to wyjaśni? Autor tego feljetonu podsunął nazwę: *zagład*, bo podpiętrze to służy do zagładania. Był raz taki wypadek, że ludzie kłócili się, a przytem mieszkali na zagładzie. Przechodził ktoś przedpołudniem, a potem i popołudniem. Lokatorzy czubili się dalej. Przechodzień powiedział więc:

— Proszę państwa, słowo daję, że niema o co się wadzić! Dajcie sobie buzi, jak to robiliście wieczorem przedwczoraj!

Każdy przechodzień, jak widzimy, ma swój pogląd... Kłótnia została natychmiast przerwana.

Dlaczego dymka czy batyst czy koronka w oknie nazywa się *fi-ranka*? Czy tylko rankiem służy do zasłaniania, a w dzień, wieczorem, w nocy — nie? Teraz będziemy okna zasłaniać *zaćmieniem*. Jak to pięknie, astronomicznie brzmi! Batystowe zaćmienie — czy to

nie poemat literacko-kosmiczny? A pozatem homonim. Żle jest gdy kto mieszka na zagładzie i ma przejrzyste zaćmienie.

Albo *rynną*? Tyle, że do przysłowia potrzebny wyraz, a w gruncie rzeczy ma być *ścieczka*. Że niby ścieka. Projekt ten referował jeden malarz i wściekał się, bo to nie jego (referowanie) rzecz. Rzeczą malarza jest, jak wiadomo, pić. A gdy się pije to ścieka... błędne koło! Ze ścieczki pod rynnę...

Przy okazji postanowiono, że niezręczny chirurg powiniem się nazywać *kalekarz*.

Jednocześnie przezchrzczono kaloryfer na *ciepłofiks*, bo jego ogrzewanie jest fikcją.

Na samym końcu Komisja Literacka uchwaliła wezwać mieszkańców W. S. M. do lojalności i przestrzegania porządku, a nadto słowo porządek zastąpiono nowotworem *ładosz*, co jest syntezą *ład-u* i *oszczędności*. Znakomitego artystę Henryka Ładosza, ojca dzieciom, *męża żonom* i t. d. wybrano prezesem komitetu Ładu.

Obywatele! Bądźcie czyści — uczynicie *ładoszcz* tej naszej prośbie!

Jerzy R. Gietling.

ka lokatorów w I kolonii (68%), później V, VII, III, IV, VIII, najmniej w II (24%).

Podkreślić należy, że pod względem opatrywania okien i drzwi, jak również zamykania dopływu ciepła przoduje I kolonia. Przypuszczamy, że dużą rolę odgrywają tu liczniki ciepła i udział lokatorów w osiągniętych wskutek tego oszczędnościach na opale.

Z poszczególnych skarg i uwag wymieniamy najważniejsze:

- 1) niektórych grzejników nie można zamknąć bądź z powodu braku rączek, bądź też z powodu niedziałania tych rączek;
- 2) sa wypadki przeciekania i zapowietrzania się grzejników;
- 3) słabe nagrzewanie niektórych mieszkań lub poszczególnych izb w mieszkaniu;
- 4) brak grzejników w niektórych przedpokojach, łazienkach, ubikacjach i kuchniach.

## Świetlica R. T. P. D.

Od dn. 15 października została uruchomiona bezpłatna świetlica RTPD. dla młodzieży od lat 9 do 14, i tak jak przewidywaliśmy, cieszy się ona dużym powodzeniem.

Zapisało się dzieci 132, w tem robotniczych 79, pracowniczych 53.

Przeciętna frekwencja dzienna wynosi 70 do 80 dzieci, a czasem i więcej. Przeważają chłopcy.

W Świetlicy jest klub, do którego uczęszczają prawie wszyscy. Bardzo przyjemne wrażenie sprawia wielki, dobrze oświetlony, pokój, gdzie gromadki dzieci, skupione dookoła stołów, z zapalem ćwiczą umysł i orientację przy szachach, warcabach, halmach itp., gdzie umacniają swe wiadomości z geografji i historii przy całym szeregu gier umysłowych, a wyrabiają zręczność i opanowanie ruchów przy „pchełkach” i „bul-bil'ach”.

Wielkie znaczenie wychowawcze ma świetlica i z tego względu, że uczą się tu młodzi obywatele współżyć, ustępować jeden drugiemu, nie przeszkadzać wzajemnie, zachowywać spokojnie i kulturalnie. Czyż nie pożyteczniej jest spędzać czas w świetlicy zamiast przebywać na podwórkach, gdzie w większości wypadków rządzi prawo pięści?

A jaki miły i pogodny nastrój panuje w klubie — do wyjątku załczyć można fakt, ażeby jeden drugiemu przeszkodził, a skarg prawie że niema.

Nawet regulamin, wywieszony na tablicy nie wydaje się nikomu straszny i jest przestrzegany bez trudów. Z chęcią każdy zapisuje się do „księgi” obecności, zmienia szybko obuwie, czempredziej udaje się do sali klubowej — i staje w ogonku, aby otrzymać grę, wydawaną przez dyżurnych. Gra jest zapisywana, kto ją

Braki wymienione pod punktami 1) i 2) zostały przez Administrację skrupulatnie wynotowane i będą usunięte.

Do rady, aby w niedziele i święta później poczynać nagrzewanie mieszkań, a zato żeby dłużej trwało, Administracja się zastosuje.

\*\*

Pomimo niekompletnych odpowiedzi, ankieta dała jednak pozytywne rezultaty.

Jaki widzimy w dziedzinie ogrzewania centralnego dużo jest jeszcze do zrobienia, by osiągnąć dalsze oszczędności na opale, nie pomniejszając ciepła w lokalach.

Wdzięczne pole do popisu mają tu opiekuni kolonijni, którzy bezustannie winni mieszkańcom przypominać, aby przy wietrzeniu mieszkań zamykali grzejniki, regulowali dopływ ciepła w mieszkaniach, no i należycie opatrywali drzwi i okna na zimę.

wypożyczca, a następnie skrupulatnie sprawdzana czy zwraca się ją w porządku.

I tu szczerze musimy pochwalić bywalców klubu, gry uległy minimalnemu zniszczeniu.

Uruchomiono też warsztaty: stolarskie, slusarskie, radio - techniczne, remontowe i inne. Gromadka 20 — 30 chłopów (szczęśliwie zaczęły się pojawiać i dziewczynki) pracuje z zapalem, wyładowując maksimum energii i wysiłając się, aby jak najsprawniej operować narzędziami, aby dokładnie i szybko wykonać powierzona im pracę.

A gdy przyjdiesz odwiedzić warsztaty, to z jaką radością i dumą pokazywane są wyniki pracy i wysiłków. Zrobiono już szereg tablic z dykty, zreperowano dużo zabawek przedszkolowych, narzędzi ogrodniczych. Ba, nawet dorobiono już wózek do bębna dla nawijania węża gumowego, dla WSM. Przyznać trzeba, że dorobek, w tak krótkim czasie nielada.

W świetlicy zorganizowano też pokój ciszy, w którym dzieci, pod opieką osoby dorosłej odrabiają lekcje. Wolno tu rozmawiać tylko szepcąc, a chodzić tylko na palcach, aby nie przeszkadzać w pracy kolegom i koleżankom.

Dzieci z tych samych klas, czy z wyższych mogą pomagać jedni drugim, pamiętać oczywiście, aby nie zakłócać spokoju i panującej ciszy.

Dwa razy w tygodniu odbywają się lekcje robót ręcznych (roboty szydełkowe, na drutach itp.). Tu znów dziewczynki mają pole do popisu i z wielką gorliwością zabrały się do robienia czapek, szalików i rękawic na ślizgawkę, pamiętając, że zima się zbliża.

Staraliśmy się dać sprawozdanie jaknajbardziej wyczerpujące, aby zapoznać możliwie dokładnie rodziców z organizacją świetlicy.

Ra.



**Edward Szymański**

## TRZY MIASTA

Od Wisły,  
od dworca,  
do Bielan  
nowa dzielnica wyrasta.  
Od Warszawy kolej oddziela,  
od siebie przepaść oddziela  
w jednej dzielnicy  
trzy miasta.

### BARAKI

Pomiędzy białe domy,  
pomiędzy wstęgi szyn —  
wrzodem dla wszystkich widomym  
tkwią nasze baraki,  
jak klin.  
U nas wind i łazienek niema,  
ściśnięte nad ziemią, jak pięść.  
Baraki są szare, jak ziemia,  
a zielen nasza — pleśń.  
Tu dzień godziny przepędza,  
jak głodne bydło na rzeź.  
Stąd niebo — daleko gdzieś,  
blisko — nienawiść i nędza.  
Wy — w domach czerwonych i białych,  
w słonecznych willach!  
Bliskośmy sobie — a o świat cały  
daleka zbratania chwila.

### ŻOLIBORZ

Do fortów od bram cytadeli  
stoi dzielnica w zieleni, w bieli.  
Wille, pałace wojsku, spółdzielniom  
wznosi pod niebo,  
dźwiga pod słońce  
ciesielski topór z mularską kielnią  
nieutrudzone, nieustające.  
Jeden na dziesięć dom robotniczy,  
jeden na stu — proletarjusz.  
W białych mieszkaniach,  
w białej ulicy

oficerowie i urzędnicy.  
Niebo i ziemia, ziemia i niebo  
tu takie same, jak wkrąg gdzieniebądź.  
W twarz uśmiechniętym, umyтым dniom  
patrzy pogodnie człowiek i dom.  
Między Marymont, między Baraki  
rośnie Żoliborz — niebylejaki!

### MARYMONT

Wgłąb, za ulicą Potocką  
jednak latem i zimą  
bieda, ciasnota i błotko:  
Marymont.  
Zdaleka poprzez biel Żoliborza,  
w Warszawie zlej i uroczej,  
gdzie słów i światel pożar —  
dzień nasz i wieczór roboczy.  
Noc nam na krańcach Wielkiej Warszawy  
we mgle się błąka, jak we śnie.  
Sen ginie chwiejnie we mgle niemrawej  
— wstajemy wcześniej.

### TERAZ

Inny czas płynie po Wisły falach  
temi samymi dniami.  
Inteligencja, czy proletarjat —  
jeden, jak Allah,  
czuwa nad nami  
26-ty Komisarjat.

### JUTRO

Czuwa i nie wie, że dni idące  
granice nasze zatracą.  
Przyszłość nas wola pod jednym słońcem  
Marymont, Żoliborz, Baraki  
czynem jednakim:  
walką,  
hasłem jednakim:  
pracą!

## Kobiety, pomyślmy o tem

W codziennym kołowrocie spraw i kłopotów domowych, nieustannej pracy i zabiegów, jakże często niedocenianych nawet przez najbliższych, kiedy to pamiętać trzeba o każdym najdrobniejszym szczególe i w dodatku dobrze nakreślić głową, aby móc koniec z końcem związać, kobieta, ten prawdziwy minister finansów i spraw wewnętrznych swego domu, musi znaleźć pomoc w racjonalnym zaopatrywaniu swego gospodarstwa i korzystać z szeregu ułatwień, które mogą być stosowane w tym zakresie.

Mieszkancki Osiedla Żoliborskiego, a od paru tygodni również i Osiedla na Rakowcu prze-

ważnie zaopatrują się w produkty spożywcze w sklepach Gospody Spółdzielczej, które przez swoje położenie w domach W. S. M. same przez się narzucają się, jako najdogodniejsze i najbliższe źródło zakupów. Sklepy te, aby móc rościć sobie słuszne, zresztą zupełnie, prawo do całkowitego zaspakajania potrzeb mieszkańców W. S. M. muszą jednak całkowicie potrzebom tym odpowiadać i pod każdym względem stanąć na wysokości zadania. Kupując w Gospodzie Spółdzielczej, chcemy być pewne, że produkty nabyte tam będą zawsze świeże i dobre. Nie mając często czasu na sprawdzanie cen w innych sklepach, zgóry po-

winniśmy być przekonane, że w Gospodzie nie zapłacimy drożej niż gdzieindziej. Wreszcie, gdy jesteśmy zajęte, z całym zaufaniem chcemy posyłać dzieci do sklepu, wiedząc, że zostaną one szybko i dobrze załatwione; a zamiast rano w deszcz, czy mróz biec do sklepu po pieczywo i mleko na śniadanie, lub korzystać z usług brudnych i niepewnych pod każdym względem przekupniów mleka, powinniśmy przecież wszystkie korzystać z usług porannej dostawy do domów, która przez Gospodę została zorganizowana i która stanowi takie wielkie ułatwienie, zwłaszcza na Zoliborzu, gdzie do pracy trzeba wstawać o godzinę wcześniej niż w śródmieściu. I bezsprzecznie każda z nas z dostawy skorzysta, kiedy również będzie miała pewność, że zostanie dobrze obsłużona.

Ciężkie stawiamy warunki Gospodzie, ostro i surowo nieraz krytykujemy ją na zebraniach, i w prywatnych rozmowach. Widzimy niedociągnięcia, braki, stawiamy jej wysokie wymagania. O jednej rzeczy tylko trzeba zawsze pamiętać: Gospoda wtedy dopiero będzie mogła całkowicie i bez zastrzeżeń zaspokoić nasze potrzeby i zadowolić bez zarzutu wymagania, gdy rozrośnie się organizacyjnie i oprze na własnych tylko funduszach, gdy liczba jej członków wzrośnie, a udziały zastąpią kapitały obce. Drugim warunkiem rozbudowy Spółdzielni w kierunku naszych wymagań i za-

dań jest żywy kontakt władz Gospody z członkami.

W tych dniach rozpoczynają swe pracę komitety sklepowe. Przy każdym sklepie zorganizowana została grupa członków, których zadaniem będzie stać się łącznikiem między Spółdzielnią a mieszkańcami kolonij, obsługiwanych przez każdy sklep. Przez dyżury w sklepie, osobisty kontakt z kupującymi. Komitet Sklepowy czuwać ma nad tem, aby sklep odpowiadał potrzebom kupujących, jak najlepiej zaspakajał ich potrzeby. Do Komitetu należą gospodynie, prowadzące same swoje gospodarstwa, ich uwagi i spostrzeżenia, jak również zebrane przez nie opinie stać się mogą niewyczerpanym źródłem informacji dla Zarządu Gospody, jakie są nasze wymagania i jakie niedociągnięcia sklepów, które należałoby usunąć. Miejmy nadzieję, że Komitety przy współpracy ogółu mieszkańców W. S. M. spełnią swoje zadanie tak znakomicie, że wszystkie nasze żądania przez Spółdzielnię zostaną wykonane, że zyska ona całkowite nasze zaufanie. A wtedy napewno zapełnią się szeregi jej członków, każda zaś z nas w codziennych swoich ciężkich i żmudnych obowiązkach znajdzie pomoc i pełne zadowolenie z współpracy z najbliższym jej sklepem Spółdzielni, jeneralnym swoim dostawcą i doradcą.

Olena Haubold.

## Nowości naszej biblioteki

W miesiącu październiku zakupiono:

### LITERATURA PIĘKNA:

- 7842 Brand M. — Córka Dana.  
 7843 Smith H. — Pod jednym dachem.  
 7861 Erenburg I. — Sprzysiężenie równych.  
 7865 Lebedienko A. — Ciężki dywizjon (t. 2-gi).  
 7866 Ostenso M. — Drzewo życia.  
 7867 Szczepkowska M. — Dom na prowincji (dar).  
 7870—7871 Tołstoj A. — Rok osiemnasty (2 egz.).  
 7874 Balzac. — Kawalerskie gospodarstwo (cykl: Komedja ludzka).  
 7875 Balzac. — Dziewczyna o złotych oczach (cykl Komedja ludzka).  
 7876 Adams H. — Złota mała (dar).  
 7871 Lidin W. — Poszukiwacze.  
 7882 Brand M. — Ludzie bez trwogi.  
 7883 Grey Z. — Legja straceńców.  
 7892 Ammers-Küller J. — Maskarada.  
 7912—7913 Wittlin J. — Sól ziemi (2 egz.).  
 7914 Malraux A. — Dola człowiecza (3-ci egz.).  
 7916 Jukowski J. — Mały garnizon.

### NAUKOWE. REPORTAŻE. PODRÓŻE.

- 7836 Piekarski M. — Kraszewskiego życie i dzieła (d)  
 7862 Pobóg-Malinowski W. — Józef Piłsudski 1901—1908 (t. 2-gi).  
 7863 Bęcikowska A. — Partje polityczne i związki zawodowe.  
 7864 Niemilow A. — Co to jest śmierć?  
 7868 Maćkowski Z. — Droga do Polski ludowej.  
 7869 Horrabin J. — Geograficzne podstawy historii.  
 7872 Wells H. — Światło na czarnym lądzie.  
 7873 Thomas L. — Indje, kraj czarnej pagody.  
 7877 Walka z kryzysem w dziedzinie społecznej. Rezultaty. — Przyszłe zadania.  
 7878 Bagiński W. — Nowy ustrój pracy w Niemczech.

- 7879 Korman Z. — Materiały do bibliografii druków socjalistycznych.  
 7880 Tatariewicz W. — Architektura nowożytna.  
 7884 Wojeński T. — Sztuka a życie w korespondencji Z. Krasieńskiego (dar).  
 7885 Hoesick F. — Tatry i Zakopane.  
 7911 Otmar-Berson J. — Minus Moskwa.

### JĘZYKI OBCE.

- 7844 Barbusse H. — Le Jev.  
 7845 Barbusse H. — Staline.  
 7846 Barbusse H. — Jėsus.  
 Poza tem zakupiono okazjownie:  
 7847 Bourget P. — Une idylle tragique.  
 7848 Theuriet A. — La soeur de lait.  
 7849 Prėvost M. — Lettres a Françoise maman.  
 7850 Hermant A. — Le joyeux garçon.  
 7851 Capus A. — Les moeurs du temps.  
 7852 Finot J. — La science du bonheur.  
 7853 Mendes C. — Z'har.  
 7854 Rod E. — Là-haut.  
 7855 Prėvost M. — Lėa.  
 7856 Theuriet A. — Dans les roses.  
 7857 Feuillet O. — La mort.  
 7858 Hermant A. — Souvenirs du V-te de Courpiere.  
 7859 Theuriet A. — L'amoureux de la Prefete.  
 7860 Carco F. — Tnėbres.

Uwaga: W związku z ogromnym zapotrzebowaniem na książki, biblioteka zwraca się za pośrednictwem „Życia W. S. M.” do wszystkich swoich czytelników z prośbą o jaknajszvbsze zwracanie wypożyczonych książek. Przypominamy, że „nowości” można trzymać najdłużej 1 tydzień, inne powieści 2 tygodnie, naukowe 1 miesiąc. Książki z obowiązkowej lektury dla młodzieży szkolnej należy zwracać najpóźniej po czterech dniach. Po tym terminie będą stosowane kary.

**Dla biblioteki na Rakowcu zakupiono:**

LITERATURA PIĘKNA:

- 7915 Buck P. — Spowiedź Chraki.
- 7918 Sinclair M. — Pielgrzymka miłości.
- 7919 Sinclair M. — W niewoli miłości.
- 7920 Tolstoj A. — Czarne złoto.
- 7900 Tolstoj A. — Piotr Pierwszy t. I.
- 7901 Tolstoj A. — Piotr Pierwszy t. II.
- 7905 Conrad J. — Zwierciadło morza.

- 7906 Smith H. — Pasierbice wojny.
- 7907 Brand M. — Dolina szczęścia.
- 7908 Korczak J. — Kajtuś czarodziej.
- 7909 Baum V. — Studentka.
- 7910 Kurek J. — Frypa szaleje w Naprawie.

NAUKOWE. REPORTAŻE. PODRÓŻE.

- 7838 Loos J. — Więzienia w Polsce.
- 7902 Pamiętniki chłopów Nr. 1 — 51.
- 7903 Miedzińska J. — Sowieckie państwo pracy.
- 7904 Rudniański S. — Technologia pracy umysłowej.
- 7917 Sempołowska S. — Na ratunek.

## W sprawie stałych legitymacyj w Ubezpieczalni Społecznej

### Informacje Komisji Zdrowia

Najważniejszą dla wszystkich ubezpieczonych jest sprawa posiadania stałych legitymacyj. Jeśli ktoś nie posiada stałej legitymacji, powinien natychmiast wdrożyć starania o uzyskanie tego dowodu. Odnośne formularze otrzymuje się w biurze Ubezpieczalni, mieszczącym się przy ul. Polnej, gdzie też można złożyć te formularze po wypełnieniu i zaopatrzeniu w fotografię.

Przy odbiorze stałej legitymacji należy stwierdzić, czy legitymacja jest dobrze wystawiona: — przede wszystkim czy zakres ubezpieczenia jest ustalony zgodnie z faktycznym stanem rzeczy.

Dla orientacji podajemy, że zakres ubezpieczenia pracowników fizycznych oznaczają następujące skróty: 1) **R.** (robotnik) t. j. ubezpieczenie w całym zakresie, a więc na wypadek choroby, od wypadków i emerytalne, 2) **Rcw.** t. j. ubezpieczenie na wypadek choroby i od wypadków, a więc bez ubezpieczenia emerytalnego, 3) **Riw.** t. j. ubezpieczenie wypadkowe i emerytalne bez chorobowego.

Zakres ubezpieczenia pracowników umysłowych oznaczają następujące skróty: 1) **U.** (umysłowy) t. j. ubezpieczenie w całym zakresie, a więc na wpa-

dek choroby, od wypadków, emerytalne i na wypadek braku pracy, 2) **Ucw.** t. j. ubezpieczenie na wypadek choroby i od wypadków, a więc bez emerytalnego i na wypadek braku pracy, 3) **Uiw.** t. j. ubezpieczenie wypadkowe, emerytalne i na wypadek braku pracy, a więc bez chorobowego, 4) **U/b.** t. j. ubezpieczenie na wypadek choroby, od wypadków i emerytalne, a więc bez ubezpieczenia na wypadek braku pracy.

Z powyższego wynika, że podlegający obowiązkowi ubezpieczenia w/g. kateg. ubez. Riw. i Uiw. ((zarabiający miesięcznie powyżej 725 zł.) nie mają prawa do świadczeń na wypadek choroby, chyba, że choroba wywołana została nieszczęśliwym wypadkiem w zatrudnieniu lub chorobą zawodową.

Dalej należy dopilnować, by mający prawo do świadczeń chorobowych (kateg. ubez. R., Rcw., U., Uiw. i U/b.) mieli w stałej legitymacji wypisane wszystkie osoby, uprawnione do świadczeń chorobowych. Zamieszczenie bowiem uprawnionego do świadczeń chorobowych w stałej legitymacji jest nieodzownym warunkiem do uzyskania tychże świadczeń ze strony lekarzy domowych.

## KRONIKA

### W. S. M.

#### ■ Towarzystwo Przyjaciół Ochoty.

W. S. M. przystąpiła z dniem 1 listopada b. r. do Towarzystwa Przyjaciół Dzielnicy Ochota - Czyste - Rakowiec, wysyłając, jako swego łącznika, do Zarządu Towarzystwa, ob. A. Klejna i wyrażając przekonanie, że na najbliższym Walnem Zebraniu T-wa reprezentant W. S. M. zostanie wybrany do jego władz.

#### ■ Przydział nowych mieszkań na Rakowcu.

W. S. M. oddaje do użytku w grudniu mieszkania w nowych dwóch domach na Rakowcu. Są to mieszkania półtorarazbowe, za które komorne wynosi 13 — 20 lub 22 złote miesięcznie, w zależności od piętra.

Z 96 mieszkań: dwa zostały przerobione na sklep „Gospody Spółdzielczej”, 1 zajęte zostało przez „Gos-

podę“ dla zatrudnionego sklepowego oraz 20 zostało narazie zarezerwowanych na żądanie T. O. R.

Dnia 16 listopada odbył się wybór 73 mieszkań. Na zebraniu kandydatów wyjaśniono prawa i obowiązki członków — lokatorów W. S. M., oraz poinformowano, że: 1) obowiązek zajęcia nowego mieszkania ustalono na dzień 1 stycznia 1936 r.; 2) instalacja elektryczna jest w porządku, ale liczniki będzie zakładać elektrownia dopiero po wprowadzeniu się lokatora; 3) nie jest wykluczona opóźnienie wykonania połączeń wody i kanalizacji, tak, że przez krótki czas lokatorzy musieliby korzystać z pompy na ulicy i ustępów na podwórzu; 4) wobec niewybudowania części społecznej, trudności z praniem są one do rozwiązania, dla zapobieżenia zhu, lokatorzy mogą w miarę możliwości korzystać z pralni przy ul. Żoliborskiej.

Wybrano dwie Komisje po trzy osoby dla zbadania prawidłowości chłoniczenia punktów przez biuro W. S. M.

ustalenia kolejności kandydatów. Komisje wykonały swą pracę ustalając, z drobnymi poprawkami, listę kolejności wyboru mieszkania.

Wszystkie mieszkania zostały przydzielone. Nowi lokatorzy wszyscy co do jednego są robotnikami: tramwajarzy 14, tytoniowców 24, spirytusowców 3, metalowców 7, innych 25.

#### ■ D. O. M. o urządzeniach społecznych w Osiedlach Spółdzielczych.

Listopadowy numer miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie” jest poświęcony specjalnie Osiedlom Robotniczym. Znajdujemy w nim dwa duże artykuły o urządzeniach ogólnych — gospodarczych i społeczno-wychowawczych w Osiedlach Spółdzielczych, ilustrowane zdjęciami Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

## Osiedle na Żoliborzu

#### ■ Pralnia.

Pralnia w październiku była czynna 15 dni (we wrześniu 11 dni). Przeprano 4.835,5 kg. bielizny (wrzesień 3.701 kg.), piorących 282 (wrzesień 202). Przekroczenia czasu pracy nie zanotowano.

#### ■ Kąpielisko.

Kąpielisko w październiku było czynne 23 dni (wrzesień 16 dni). Korzystało z kąpieliska 1287 osób, w tym z wanien 550, z natrysków 737 (we wrześniu korzystało z kąpieliska ogółem 1021 osób).

#### ■ Remonty i budowy.

W miesiącu październiku wykonano naprawę tynków, reparację dachów i kominów w IV i V kol. W kilku mieszkaniach w kol. V wykonano naprawy, spowodowane osiadaniem budynku.

W domku ślizgawkowym wykonano reparację dachu, wymieniono uszkodzone deski w podłodze, wstawiono łakujące szwy. Wzdłuż ścian wewnątrz budynku zamontowano ławki.

W drugiej połowie października zostały rozpoczęte roboty przy powiększeniu przedszkola. Budowę powierzone firmie prywatnej, która zobowiązała się wykonać całkowicie wszystkie roboty w ciągu 6 tygodni. t. j. do dnia 1 grudnia. Postępy w Ludowie wskazują, że powyższy termin będzie dotrzymany. Administracja doprowadziła wodę z własnej studni do ślizgawki.

Stosownie do zapowiedzi, w ubiegłym numerze „Życia W. S. M.” zostało zamówione wykonanie wentylacji dla „Gospody Spółdzielczej” w I kol. Zmontowanie i uruchomienie instalacji nastąpi w końcu b. m.

Nasutek starań Administracji Osiedla, Wydział Komunikacji Zarządu Miasta zdecydował się wreszcie położyć chodnik na ul. Sierpeckiej. Inwestycja ta jest calszym krokiem ku poprawie komunikacji pieszej w naszym Osiedlu, co z wielkim trudem dało się osiągnąć od Miasta.

Prowizoryczny parkan, oddzielający od kilku lat podwórze I kol. od sąsiedniej Spółdzielni „Budowa”, został wreszcie usunięty i zastąpiony solidnym, murywanym ogrodzeniem. Budowę powyższą wykonała całkowicie

sąsiednia spółdzielnia. W ten sposób ostatnia praca zorka w ogrodzeniu I kol. została usunięta i roboty przy ogrodzeniu podwórza ostatecznie ukończone.

## Osiedle na Rakowcu

#### ■ Świetlica na Rakowcu.

Z dniem 4 listopada uruchomiło Stow. „Szklane Domy” w Osiedlu WSM na Rakowcu świetlicę dla dzieci do lat 8. Dzieci zapisanych jest 16-ro. Przed przyjęciem zbadane zostały przez lekarzkę szkolną, dr. H. Arnoldową, która dwa razy miesięcznie z ramienia Poradni Lek. RTPD wizytować będzie dzieci.

#### ■ Otwarcie sklepu Gospody Spółdzielczej na Rakowcu.

Dnia 26 października nastąpiło otwarcie sklepu na Rakowcu. W sali pralni, w prowizorycznym budynku, wzniesionym przy wybitnej pomocy samych mieszkańców osiedla, licznie zebrał się spółdzielcy. Ob. S. Szwalbe wygłosił przemówienie o okolicznościach, towarzyszących powstawaniu Gospody Spółdzielczej, o jej rozwoju i zamierzeniach na najbliższą przyszłość, podkreślając, że „Gospoda Spółdzielcza” nie byłaby wstanie, przy swoich skromnych funduszach udziałowych, własnymi siłami sklepu na Rakowcu urządzić, a zrobiła to przy wydatnej pomocy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Mówca zwrócił się z apelem do zebranych, by wszyscy lokatorzy stali się członkami Spółdzielni, wpłacali na udział chociaż drobne kwoty, kupowali w swoim sklepie i współdziałali w rozwoju nowej placówki.

Po tem przemówieniu zabierali głos przedstawiciele Instytucji spółdzielczych ob. Wawrzyńska imieniem K. C. K., ob. Przybyliński — Zw. „Społem”, ob. M. Nowicki — W. S. M. i ob. Święcicka, podkreślając znaczenie nowej placówki, życząc jej pomyślnego rozwoju.

Obyw. Grodziński, przewodniczący Samorządu Mieszkańców, zapewnił, że lokatorzy Rakowca potrafią ocenić i poprzeć wysiłki Warszawskiej Spółdz. Mieszkaniowej i Gospody Spółdz.

Na zakończenie tej części uroczystości dzieci Czerwonego Harcerstwa odśpiewały swój hymn, poczem wszyscy zgromadzeni udali się przed sklep. Tam ob. Szwalbe dokonał aktu otwarcia sklepu.

Sklep „Gospody Spółdzielczej” na Rakowcu zaprezentował się b. dodatnio. Projekt sklepu wykonał inż. Syrkus, projekt urządzeń i nadzór nad ich wykonaniem — inż. Piasek.

Sklep zajmuje 60 m.<sup>2</sup> powierzchni, jest dobrze oświetlony, odznacza się celowym i estetycznym urządzeniem sklepowym — całość jest spokojna i pogodna. Sklep, jak zresztą całe Osiedle, jest kontrastującym z przykrą rzeczywistością, owocem wysiłków ludzi świadomych, symbolem lepszego jutra.

#### ■ Zebranie członków „Szklanych Domów” i „Gospody”.

W dniu 9 listopada odbyło się ogólne zebranie członków „Gospody Spółdzielczej” i Stow. „Szklane Domy” w Osiedlu na Rakowcu. Wybrano Komitet sklepowy, w skład którego weszli ob. ob. Jadwiga Matuszewska,

Wanda Mańko, Zofja Waliszewska, Władysław Madej, Stanisława Olszewska, Janina Żurkowska, Stanisława Furowiecka, Izjder Lik

Następnie, w tajnym głosowaniu, zebrani większością głosów wyznaczyli ob. Zygmunta Dybowskiego jako kandydata do Zarządu „Szklanych Domów“.

## Stow. „Szklane Domy“

### ■ Wydział dla Spraw Młodzieży.

Realizacja programu, zakreślonego przez Wydział dla Spraw Młodzieży Stowarzyszenia postępuje naprzód. Czynne już są trzy zespoły młodzieży, liczące, wraz z zgłoszonymi indywidualnie — 40 osób.

Na Kole Oświatowym — posiedzenia odbywają się dwa razy tygodniowo. Średnia frekwencja wynosi 40 osób, na Kole Rozrywkowo - Towarzyskiem — również dwa razy tygodniowo czynnym — przekracza 30.

Słabszym narazie zainteresowaniem cieszy się Koło Robót Ręcznych.

W najbliższym już czasie udostępnione zostaną dla starszej młodzieży — warsztaty.

### ■ Koncert kameralny.

Dnia 4 listopada odbył się inauguracyjny (z cyklu koncertów kameralnych) wieczór artystyczny, poświęcony twórczości L. van Beethovena. W wypełnionej publicznością sali I-ej kolonji, słowo wstępne o genialnym kompozytorze wygłosił prof. Tad. Mayzner. Trio C-moll odegrał zespół S. Purmanowa (fortepian), S. Dorfman (wiolonczela) i B. Liftman, który potem wykonał szereg utworów skrzypcowych, pieśni Beethovena odśpiewał Ad. Elman, basista.

### ■ Odczyty i wieczory dyskusyjne.

Dnia 22.X doc. St. Ossowski wygłosił odczyt n. t. „Tło wojny w Abisynji“. Dyskusję na ten temat zajął na wtorkowym Wieczorze Dyskusyjnym, w tydzień później, F. Sawicki.

Dn. 31.X dyr. Banku „Społem“, D. Kuszewski, mówił o „Sile ekonomicznej klasy pracującej“.

Dnia 7.XI, z inicjatywy Klubu Esperanckiego, odbył się odczyt d-ra Marka Wejsbluma n. t. „Chiny w ogniu“. Jak wyjaśnił drugi mówca, mec. J. Litauer, b. ciekawe i nieznanne materiały do tego odczytu, zaczerpnięte zostały całkowicie ze źródeł esperanckich (korespondencja i czasopisma).

## Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

### ■ Prof. S. Hessen w naszej szkole.

Szkoła R. T. P. D. budzi coraz większe zainteresowanie w sferach pedagogicznych. Ostatnio zwiedził ją jeden z najwybitniejszych teoretyków współczesnej wiedzy pedagogicznej, były profesor Uniwersytetu Petrogradzkiego, jeden z twórców i pierwszy rektor uniwersytetu w Tomsku, profesor niemieckiego uniwersytetu w Pradze, Sergjusz Hessen. Prof. Hessen jest autorem tłumaczonego na wiele języków dzieła p. t. „Pod-

stawy pedagogiki“ (rok 1923), polskie tłumaczenie p. Zieleńczyka). Prof. Hessen zwiedził szkołę b. dokładnie, był na kilku lekcjach, zwiedził ogród i przedszkole.

Zainteresowany naszymi metodami pracy wychowawczej, zapowiedział prof. Hessen dalsze wizyty.

### ■ Walne zebranie Opieki Szkolnej.

Dnia 24.X odbyło się, przy udziale 120 osób, Walne Zebranie Opieki Rodzicielskiej Szkoły. Przewodniczył ob. prof. Gutkowski, Sprawozdanie z działalności opieki w ubiegłym roku wygłosiła ob. Duraczowa. Opieka prowadziła rozległą działalność w ramach trzech komisji: pedagogicznej, gospodarczej i dochodów niestających. Opieka, w porozumieniu z kierownictwem szkoły, organizowała douczanie dzieci, współdziałała w imprezach dziecięcych, urządziła szereg odczytów dyskusyjnych dla rodziców. Komisja Gospodarcza Opieki organizowała dyżury rodziców przy wydawaniu śniadań w szkole, przy kąpielach, w ogrodzie i w świetlicy. Komisja Gosp. zajmowała się również rozdawnictwem odzieży. Kom. Doch. Niest. urządziła 4 imprezy dowodowe.

Po dyskusji nad sprawozdaniami dr. A. Landy i W. Schayer omówili zagadnienie znaczenia, jakie dla pracy wychowawczej szkoły ma stanowisko dziecka w rodzinie. Nad zagadnieniem tem wywiązała się bardzo ożywiona i stojąca na ogół na wysokim poziomie dyskusja, w której brało udział kilkanaście osób. Przystąpiono następnie do wyborów. Wybrani zostali na przewodniczącego ob. prof. Gutkowski, na wiceprzewodniczącą ob. L. Frejmanową.

### ■ Nowa Rada i Zarząd Opieki Szkolnej.

Odbyło się zebranie nowej rady opieki. Zgodnie ze statutem, skład Rady stanowią: przewodniczący i wiceprzewodniczący, wybrani na walnym zebraniu i dwóch opiekunów każdej z klas. Rada wybrała na sekretarza ob. Hefter, na skarbnika ob. Zdanowską. Dr. A. Landy i W. Schayer przedstawili zadania i organizację pracy Opieki. Po dyskusji rozdzielono agendy między członków Rady.

## Koło Czynnych Kooperatystek

### ■ Zebranie członkiń K. C. K.

W dniu 8 listopada odbyło się ogólne zebranie członkiń K. C. K., w którym wzięli także udział zaproszeni goście. Celem zebrania, poza przedłożeniem krótkiego sprawozdania z działalności Koła, było zobrazowanie dzisiejszych potrzeb „Gospody Spółdzielczej“ i zmobilizowanie członkiń Koła do czynnej współpracy w rozwoju „Gospody“. Współpracę tę należy prowadzić w dwu kierunkach: 1) jednamia nowych członkiń; 2) podniesienia sprawności w obsłudze sklepów, kontroli cen i jakości towarów.

Ażeby pracy tej nadać charakter stałości i ciągłości powołano komitety sklepowe dla poszczególnych sklepów „Gospody“ oraz jadłodajni. W skład komitetów, oprócz członkiń Koła, zostały powołane osoby z pośród obecnych gości (nie wyłączając tym razem mężczyzn).

# K O M U N I K A T Y

## Osiedle na Żoliborzu

### ● Ośrodek ogrodniczy.

Ośrodek Ogrodniczy poleca członkom W. S. M. duży wybór kwiatów doniczkowych: chryzantemy drobnokwiatowe cięte (Czardasze i Foxtroty) po 30 gr., wielkokwiatowe cięte po 40-50 gr., drobnokwiatowe doniczkowe po 40 gr., wielkokwiatowe doniczkowe 70 gr.— 1 zł., primule, cyklameny, duży wybór palm i areukarji od 3 zł. 50 gr.

Pozatem wiele innych tanich i ładnych kwiatów doniczkowych.

### ● Dezynsekcje.

W dotychczasowym systemie kontroli i dezynsekcji mieszkań nastąpiła zmiana. Odpowiedni regulamin jest w opracowaniu; mebawem zostanie ogłoszony i zastosowany. Również przewiduje się zastąpienie dotychczas stosowanych świec siarkowych „mgłą Parex”. Przeprowadzone próby stosowania mgły „Parex” okazały się bardziej skuteczne, oraz mniej kłopotliwe w użyciu, gdyż cały proces dezynsekcji trwa około godziny i nie wymaga uszczelnienia drzwi i okien.

### ● Liczniki ciepła.

W licznikach ciepła na I kol. został zmieniony płyn wskaźnikowy. Zamianę płynu wskaźnikowego dokonywa się co rok przed rozpoczęciem sezonu ogrzewaniowego. W czasie sprawdzania liczników ciepła zauważono, że kilka z nich było uszkodzonych przez lokatorów. Zwraca się uwagę, że dla tych grzejników, przy których liczniki są uszkodzone (zerwane plomby, zbity rurka i t. p.) określa się najwyższe zużycie ciepła odpowiadające maksymalnemu zużyciu na innych grzejnikach tego samego typu.

### ● Okienka piwniczne.

Administracja Osiedla przypomina, o obowiązku poprawiania szybek w okienkach piwnicznych. Szybki nie wstawione przez lokatorów do 1 grudnia, założy po tym terminie administracja na r-k lokatorów.

Jednocześnie upominamy, że w czasie chłódów okienka muszą być pozamykane, aby nie powodować ochładzania się przewodów centralnego ogrzewania, znajdujących się w piwnicach.

### ● Zamykać klatki schodowe.

W okresie chłódów należy przestrzegać, aby drzwi wejściowe do klatek schodowych zamykać. Zostawianie drzwi otwartych powoduje oziębienie mieszkań. Niedbalstwo to jest najdokuczliwsze dla mieszkań parterowych.

## Osiedle na Rakowcu

### ● Pranie bielizny w Osiedlu Rakowieckim.

Suszenie bielizny w baraku, przeznaczonym na ten cel, napotyka w okresie zimowym na trudności wobec szczupłych rozmiarów budynku.

Z tego względu, naskutek inicjatywy Samorządu Mieszkańców, Zarząd W. S. M. uchwalił umożliwić lokatorom Rakowca korzystanie z pralni w Osiedlu Żoliborskim.

W określone co pewien czas dni, samochód ciężarowy będzie przywoził i odwoził lokatorki wraz z bielizną. Przewóz będzie bezpłatny, atoli pod warunkiem, że każdorazowo do prania będzie przeznaczony conajmniej 100 kg. bielizny. Jeżeli piorących będzie więcej niż 10, posiadających więcej niż 150 kg. bielizny, to pralnia będzie dla nich specjalnie uruchamiana w dniu, w jakim normalnie nie jest czynna.

### ● Szafki w przedpokojach na Rakowcu.

W wykończonych 2 domach na Rakowcu będą zainstalowane w przedpokojach szafy z pawlaczem. W związku z tem. zajmujący mieszkania w nowych domach, będą obowiązani wpłacić na wkład poza normalnym 15-krotnym komornem — dodatkowo 30 zł.

Dla mieszkańców budynków A i B mogą być zainstalowane również szafki pod warunkiem wpłacenia dodatkowego wkładu 30 zł. w 10 ratach miesięcznych.

## Stow. „Szkłane Domy“

### ● Poranek artystyczny.

W niedzielę, dnia 24 listopada, w dużej sali przy ul. Sułzina, o godz. 12 w południe, odbędzie się Poranek Artystyczny.

Program bogaty, soliści wybitni, wstęp nieprawdopodobnie tani: 25 i 54 gr.

### ● Koło Turystyczne.

Wobec stale napływających zgłoszeń, Koło Turystyczne urządza powtórnie *Wycieczkę do Polskiego Radja* w niedzielę 1 grudnia.

Zbiórka o godz. 1-ej na dziedzińcu I-ej kol. Zapisy w piątki w godz. od 19—20 w lokalu Koła.

### ● Klub Esperancki „Vitraj Domoj“.

Zapisy na kurs początkowy jęz. międzynarodowego Esperanto przyjmowane są w dalszym ciągu w biurze Stow. „Szkłane Domy“ oraz w środy w godz. od 20 do 22 w lokalu klubu (I kol. m. 83, pokój nr. 10).

## Gospoda Spółdzielcza

### ● Komitety sklepowe.

Zarząd Gospody apeluje do spożywców, aby wszelkie uwagi i reklamacje komunikowali członkom komitetów sklepowych, których nazwiska będą niebawem ogłoszone w poszczególnych sklepach.

### ● Skrzynki do listów.

Uwagi i reklamacje kupujących mają dla Zarządu Gospody bardzo poważne znaczenie. Zarząd pragnie ułatwić składanie swych uwag i reklamacyj wszystkim bez wyjątku lokatorom. W związku z tem w najbliż-

szym czasie zostaną zainstalowane w poszczególnych kolonjach specjalne skrzynki do listów „Gospody Spółdzielczej”. Do skrzynek tych należy kierować również deklaracje, wyrażające zgodę na spłacanie udziału w Gospodzie przy komornem w W. S. M., oraz wszelką korespondencję lokatorów do Gospody.

● **Zbiorowe zakupy z dostawą do mieszkań.**

Wielu mieszkańców Osiedla stosuje bardzo racjonalny sposób zaopatrywania się w artykuły pierwszej potrzeby. Metoda ta polega na czynieniu większych zakupów towarów po pierwszym każdego miesiąca lub okresowo. System ten wydatnie przyczynia się do utrzymania budżetów domowych w równowadze i zwszechniar godzin jest rozpowszechnienia.

W tym celu organizacja sklepu w II kolonii została przystosowana do wykonania tych zadań. Zaangażowany został praktykant, który będzie dostarczał bezpośrednio do mieszkań zakupione zbiorowo towary. Dostawa odbywać się będzie bezpłatnie. Poza tym zamówienia można będzie zgłaszać telefonicznie (telefon 11.47-57), jednakże należność należy regulować przy odbiorze towaru.

● **Masło solone.**

Na życzenie odbiorców wprowadziliśmy do stałej sprzedaży masło solone i pastę do podług luzem.

**Koło Czynnych Kooperatystek**

● **Kurs gotowania.**

Pewnie nie wszystkie mieszkanki naszego Osiedla wiedzą, że z inicjatywy K. C. K. i przy wydatnej pomocy materialnej K. C. K., W. S. M. i „Szklanych Domów” — od 1 stycznia b. r. zorganizowano dla pracownic domowych kurs wykwalifikowanego gotowania. Kurs ten pod fachowym kierownictwem ob. Michaliny Dobrzyńskiej — nauczycielki gospodarstwa domowego, mimo wysokiego poziomu, ma stosunkowo mało uczestniczek. Trudno sobie to wytłumaczyć, ponieważ b. niska opłata umożliwia każdej pomocnicy domowej, wydoskonalić się w gotowaniu, pieczeniu, sporządzaniu zdrowych i smacznych potraw. Tą drogą apelujemy do pań domu aby nie utrudniały, lecz zachęciły swoje pomocnice domowe do zainteresowania się i uczestniczenia w kursie gotowania dwa razy w tygodniu od 6-jej do 10-jej wiecz, a o korzyściach osiągniętych będą się mogły w krótkim czasie przekonać. Informacje u ob. J. Podsiadlanki, codziennie w Administracji W. S. M.

**1-sza Pralnia Spółdzielcza**

● **Filja Pralni.**

Od dnia 1 listopada Pierwsza Pralnia Spółdzielcza utworzyła w mieszkaniu ob. Fotkowej (II kol. m. 28) filję dla większej wygody naszych klientów. Ze względu na zbliżający się okres świąteczny prosimy o wcześniejsze nadsyłanie bielizny, by Pralnia nasza była w stanie powierzoną sobie pracę wykonać w terminie.

LEKCJI udzielam w zakresie 8 klas. Specjalność matematyka, fizyka. III kol. m. 70. (s. d.)

**Koło L.O.P.P. w Osiedlu W.S.M.**

**Komunikat Koła L. O. P. P.**

Obywatele! Ostatnie wypadki uczą nas, że wielka wojna Europejska nie była ostatnia i że jej okrutne metody walki zawsze będą miały naśladowców.

Biada spokojnemu mieszkańcowi miast i wsi, bezbronemu wobec ataku lotniczo-gazowego.

Tylko zorganizowana obrona bierna przeciwlotniczo-gazowa, tylko przygotowanie ludności zawczasu, — może uchronić nas i nasze rodziny od straszliwych skutków zatrucia gazami.

Obrony biernej przeciwlotniczo-gazowej, zasad uszczelniania mieszkań, pierwszej pomocy przy zatruciu gazami, umiejętności obchodzenia się z maską przeciwgazową, podstawowej znajomości rodzajów gazów i t. d. — uczy nas Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na 10-cio godzinnym informacyjnym kursie C. P. L. G. Kurs ten obejmuje 5 wykładów, dla członków L. O. P. P. jest bezpłatny, dla nieczłonków kosztuje złotych 4.—.

Zapisy do L. O. P. P. przyjmuje i informacji udziela sekretarjat Koła Domowego L. O. P. P. w Osiedlu W. S. M. (IV-ta kolonja, kl. sch 19-ta m. 209 w lokalu S. P. B.) we czwartki w godz. 19 — 20, oraz przewodnicząca Koła (III kolonja m. 7, tel. 12-16-15 w godz. 8 — 10 w poniedziałki i środy).

**DOMKI W. S. M. NA BIELANACH**

**są przeznaczone, zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej Sp-ni do sprzedania**

- 1) Domek mieszkalny 1½-izbowy, z terenem o powierzchni 468 mtr. kw., położony przy ul. Lesznawolskiej Nr. 11, za cenę zł. 8.500
- 2) Domek mieszkalny 2-izbowy z terenem o powierzchni 360 mtr. kw., położony przy ul. Twardowskiej Nr. 9, za cenę „ 8.500

**Warunki nabycia:**

- a) Przy zawarciu umowy przyrzeczenia kupna - sprzedaży wpłacić należy gotówką „ 1.500
- b) pozostała suma w kwocie „ 7.000

rozłożona będzie na raty miesięczne i oprocentowana w stosunku 6%.

Przewłaszczenie nastąpi przy spłacie ostatniej raty długu.

Koszt zawarcia umowy oraz koszt zawarcia urzędowego aktu kupna-sprzedaży ponosi nabywca.

LEKCJE FRANCUSKIEGO I ROSYJSKIEGO, konwersacje. II kol. WSM. m. 71 parter (ul. Ustronie 2).

## Głosy Czytelników

WPLACAJMY UDZIAŁY DO GOSPODY  
SPÓŁDZIELCZEJ PRZY KOMORNEM W. S. M.

Z wielkim zadowoleniem należy powitać inicjatywę Zarządu Gospody Spółdzielczej w kierunku ułatwienia wpłat na udziały. Członkostwo Gospody, dające w W. S. M. 8 punktów społecznych, w samej Spółdzielni ma możliwość wpływu na jej działalność przez udział w Walnych Zgromadzeniach, w roku przyszłym zapowiedziane zwroty od zakupów, dotychczas było utrudnione przez konieczność wpłacenia wysokiej dość sumy udziału zł. 25. Obecnie udział ten będzie mógł być rozłożony na raty, poczynając już od 1 zł. miesięcznie, wpłacanych przy komornem w administracji W. S. M. W ten sposób, po złożeniu jednorazowej deklaracji automatycznie niejako będzie można spłacić udział i stać się pełnoprawnym członkiem Gospody. Myślę, że ułatwienie to spotka się u członków z dużym uznaniem.

Lokator V kol.

**Najmodniejsze firanki,**

**Kapy i poduszki**

**na łóżka i tapczany**

poleca

**Pracownia Firanek i Kap**

7 Kolonja 3-cia sień mieszk. 26 parter.

## MODYSTKA

WŁ. LASOTA

VII-a kolonja 4 sień Nr. mieszkania 38

przyjmuje zamówienia na **kapelusze**  
damskie wg. najnowszych modeli z własnych lub  
powierzonych materiałów. **Przerabia piłśnie.**

(s. d.)

**BIELIŹNIARKA**

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską (na miarę), dziecienną, pościelową, szlafroki, pyjamy, oraz wszelkie roboty na maszynie okrętową. VIII kolonja, (Marymoncka 1-c) 6 klatka schod. mieszk. 140.

(3470)

## FRYZJERKA „ZOFJA”

Krasińskiego 18 m 42, IV kol. 4 kl. schod.  
**wykonywa ondujące, strzyżenie i t. p.  
wykwintnie i trwale.**

Brwi i rzęsy — wykonanie artystyczne sposobem kosmetycznym.

Pielęgnacja włosów.

Ceny znacznie niższe.

Przyjmuje: piątki, soboty i dni przedświąteczne od 9 rano do 8 wiecz., pozostałe dni od 9 rano do 1.30 pp.

## MAGISTER PRAW

udziela korepetycji niedrogo. Specjalność: przedmioty humanistyczne, polski, niemiecki, historj, łacina. III kolonja (ul. Krasińskiego 16) m. 144.

Przyjmuję obstaunki.

**NA PASY, GORSETY  
i PASY LECZNICZE**

WYKONANIE — WEDŁUG NAJNOWSZEJ KROJU  
CENY PRZYSTĘPNE

Adres: ul. Krasińskiego 18 m. 96 (klatka schodowa Nr. 8)

**Szybkie dobre wyniki w nauce**

## GRY FORTEPIANOWEJ

początkującym i zaawansowanym zapewnia młoda, doświadczona **NAUCZYCIELKA MUZYKI**  
absolwentka zagranicznego konserwatorium.

Informacje: Krasińskiego 18 m. 235 Wtorki, piątki 14-17

## LEKARZ-DENTYSTA

SZTARK DOROTA

Laboratorium zębów sztucznych na miejscu  
4 kolonja, 17 klatka schodowa,  
mieszkania Nr. 181. 1203

## LEKARZ-DENTYSTA

## I. JURZDYCKA

Godziny przyjęć: 10-13 i 16-19

I kolonja W.S.M., 9-a klatka schodowa  
Nr. mieszk. 80. Telefon 12.24-00.

CENY OGŁOSZEŃ: Za miejsce wysokości 1 mm, szerokości 1 lamu, dla członków W. S. M. — 10 groszy,  
dla osób obcych 20 groszy.

Bezrobotni, poszukujący pracy mogą przez Stow. „Szkłane Domy” uzyskać ogłoszenie wysokości do 2 cm.  
bezpłatnie.

SEKRETARJAT REDAKCJI czynny jest w poniedziałki i piątki od godz. 18 do 19 w biurze Stowarzyszenia  
„Szkłane Domy”.

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI.

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA WARSZAWA UL. KRASIŃSKIEGO 15

Druk Sp. Nakł.-Wydawnicza „Robotnik”, Warszawa, Warecka 7.